



Z WALK W VIETNAMIE
Na zdjęciu: oddziały Wietnamskiej Armii Ludowej wkraczają do wyzwolonej miejscowości Dongka.
Fot. — CAF

Wskazania Bolesława Bieruta pomogły górnikom w przewyciężeniu błędów

Krajowy Zjazd wybrał prezesa Rady Ministrów pierwszym delegatem na III Kongres Zw. Zaw.

STALINOGRÓD. — W dniach 6 i 7 czerwca br. w Domu Górnik w Sosnowcu obradował III Krajowy Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Górników. Na obrady przybyli m. in.: przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiewicz, minister Górnictwa — Ryszard Niesporek i sekretarz KW PZPR w Stalinoogrodzie — Edward Gierek.

Zjazd dokonał wyboru delegatów na III Kongres Związków Zawodowych. Pierwszym delegatem na kongres, wśród powszechnego entuzjazmu, wybrany został przewodniczący KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut.

Delegatem na kongres wybrany został również przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki.

Obrady zjazdu wykazały, że w okresie sprawozdawczym przemysł górniczy uzyskał poważne osiągnięcia. Na stąpił znaczny wzrost wydobycia węgla kamiennego, zanotowano wielki rozwój produkcji rud żelaznych, poważne wyniki osiągnięto w kopalnictwie rud nieżelaznych.

Na naradzie podkreślono, iż w tegorocznej walce aktywności związkowej o podniesienie stylu pracy i przewyciężenie popełnianych jeszcze błędów, w sposób zasadniczy dopomogły wskazania przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta, zawarte w jego styczniowym przemówieniu do górników.

Począwszy od stycznia br. zaznaczył się poważny wzrost wydobycia i wydajności, szczególnie w przemyśle węglowym — podstawowej gałęzi naszej gospodarki, której praca ma nie tylko decydujący wpływ na realizację planu 6-letniego, ale spełnia poważną rolę w naszej wymianie handlowej, jak również — w rozwoju gospodarki narodowej państw obozu pokoju.

Już w I kwartale br. 58 kopalń zrealizowało w pełni swoje zadania produkcyjne, zaś plan kwartalny w skali całego przemysłu wykonano w 101,2 proc.

Z końcem maja br. załogi przemysłu węglowego uzyskały ponadplanową nadwyżkę wydobycia, nadrobiając w ten sposób część zaległości z roku ub.

Wybory we Włoszech Chadeccy i kler dopuszczali się fałszerstw i gwałcili ordynację wyborczą

RYM. — W dniu 8 bm., o godzinie 14, zakończyły się wybory parlamentarne we Włoszech.

Według oficjalnych danych, w dniu 7 bm. w całych Włoszech głosowało przeciętnie 82 proc. wyborców, 80 — 90 proc. w północnych i środkowych okręgach, w południowej zaś części Włoch i na wyspach — 70 — 80 proc.

„Unita” donosi o aresztowaniu wielu członków partii demokratycznych za przeciwstawianie się machinacjom wyborczym, do jakich uciekała się chadecja, a zwłaszcza kler. Dziennik donosi jednocześnie o licznych wypadkach pogwałcenia ordynacji wyborczej.

Najwięcej tego rodzaju wypadków zarejestrowano w prowincji Bari. W mieście Trani ksiądz wymieniał żywność za zaświadczenia uprawniające do głosowania.

Jak wynika z doniesień prasy, sześciu ciężko chorych wyborców umarło bezpośrednio po zaciągnięciu ich siłą przez „aktywistów” chadeczek do lokali wyborczych.

„Ożywiona” dyskusja w Medzlisie

MOSKWA. — Jak donosi agencja TASS z Teheranu, po dziesięciodniowej przerwie Medzlis wznowił swe obrady. W dniu 7 bm. rozpatrywane było sprawozdanie „komisji osmiu” (w sprawie zasięgu pełnomocnictw szacha).

W czasie „ożywionej” dyskusji posłowie opozycyjni żądali usunięcia z sali deputowanego Razawi, przewodniczącego obrad.

Došlo do bójki, w wyniku której jeden z deputowanych odniósł poważne rany. Posiedzenie zostało przerwane.

Panmundżon: Obie strony podpisały porozumienie w sprawie wymiany jeńców wojennych

PEKIN. — Agencja Nowych Chin donosi z Panmundżonu, że w dniu 8 czerwca o godzinie 2 po południu podpisane zostało oficjalne porozumienie w sprawie repatriacji jeńców wojennych. Porozumienie podpisane zostało przez delegacje obu stron, biorące udział w rokowaniach w sprawie zawarcia rozejmu w Korei.

Tak więc — stwierdza Agencja Nowych Chin — rozejm w Korei, którego zawarcia cały świat pragnie tak gorąco, zostanie wkrótce podpisany.

Agencja Nowych Chin podkreśla, że delegacje obu stron kontynuują sesje niejawne, aby uregulować jak najszybciej pozostałe szczegóły natury administracyjnej, dotyczące rozejmu.

Następne posiedzenie delegacji odbędzie się w dniu 9 czerwca o godzinie 11 przed południem.

Porozumienie podpisał w imieniu strony koreańsko-chińskiej generał Nam Ir, w imieniu delegacji amerykańskiej generał Harrison.

Okrzyki radości żołnierzy USA

NOWY JORK. — Jak wynika z doniesień korespondenta agencji Associated Press z Seulu, wojska amerykańskie przyjęły wiadomość o podpisaniu porozumienia w sprawie repatriacji jeńców wojennych „okrzykami radości”.

Wszyscy żołnierze, z którymi korespondent mógł rozmawiać przede wszystkim pytali: „Kiedy będę mógł udać się do domu?”

XII Plenum ZG ZMP

WARSZAWA. — W dniach 6 — 7 czerwca obradowało w Warszawie XII Plenum Zarządu Głównego ZMP. W Plenum wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR — J. Berman.

Plenum wysłuchało referatu sekretarza ZG ZMP Tadeusza Wegnera „O wzmocnienie pracy polityczno-wychowawczej i umocnienie więzi ZMP z masami młodzieży”. Po dyskusji nad referatem, w której wzięło udział 20 mówców, Plenum przyjęło uchwałę w sprawie wzmocnienia pracy polityczno-wychowawczej i umocnienia więzi ZMP z masami młodzieży.

W toku dyskusji zabrał głos członek Biura Politycznego KC PZPR J. Berman. Plenum przyjęło również rezolucję w sprawie wzmocnienia przygotowań do III Światowego Kongresu Młodzieży, IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów oraz III Światowego Kongresu Studentów.

W związku z przejściem do innej pracy i rezygnacją szeregu towarzyszy z obowiązków członka Zarządu ZMP — Plenum dokooptowało do Zarządu Głównego: Balcerzak Janinę, Goldberga Herberta, Grudnia Zdzisława, Krupkę Władysława, Piechuckiego Bolesława, Pilawkę Stanisława, Rudolfa Tadeusza, Sławę Aleksandra, Stępnia Józefa, Wegnera Tadeusza, Wołczyka Jerzego, Woźniaka Edmunda, Zyto Albina.

Cena 20 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS

ILUSTROWANY

Nr 136 (3314) || WTOREK, 9 CZERWCA 1953 R. || ROK VIII

Ojczyzna moja nie zna hańby dyskryminacji człowieka

Wystąpienie delegatki Polski na Światowym Kongresie Kobiet

KOPENHAGA. — 7 bm. w trzecim dniu obrad Światowego Kongresu Kobiet toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad referatem przewodniczącej Demokratycznego Związku Kobiet Szwedzkich, dr Andreen. Posiedzeniu przewodniczyła N. Popowa — szef delegacji radzieckiej.

Manifestacją jedyności wszystkich zebranych na sali w ich walce o pokój i szczęście młodego pokolenia stał się moment powitania kongresu przez dzieci Kopenhagi.

Dzieci witały delegatki 80 krajów świata śpiewem. Gdy chór, po wykonaniu kilku pieśni ludowych, zaintonował hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, delegatki na kongres wstając z miejsc podchwyciły słowa bożowej pieśni.

W ścisłej solidarności łączyły się dłońmi setek ofiarnych bojowniczek o sprawę dziecka — przyszłości narodu.

Następnie kontynuowano dyskusję.

Obszerne przemówienie wystąpiła z dużą uwagą wygłosiła wiceprzewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, Eugenia Pragierowa.

Mówczynie stwierdziła m. in.:

Kobiety na całym świecie zdają sobie sprawę, że w krajach, w których wzrastają przygotowania do wojny w których zwiększają się wydatki państwa na zbrojenia, w których wzrasta bezrobocie i niedza, pogarsza się również sytuacja kobiet i coraz bardziej ograniczane są ich prawa.

Winnyśmy mieć na względzie, rozpatrując sprawę praw kobiet zwłaszcza tu

— na naszym kongresie światowym — że kobiety pozbawione wszelkich praw stanowią więcej niż połowę kobiet całego świata. Im też, jak również tym wszystkim ogromnym masom kobiecym walczącym dzisiaj w obronie praw zdobytych, przede wszystkim poświecić musimy naszą uwagę.

Jestem szczęśliwa, że ojczyzna moja nie zna hańby dyskryminacji człowieka.

Polska Ludowa jest krajem, w którym pełne i rzeczywiste równouprawnienie kobiety jest faktem. Po objęciu władzy przez lud wprowadzono w życie zasady całkowitego uprawnienia kobiet w dziedzinie politycznej, ekonomicznej, społecznej i kulturalnej.

Po omówieniu wspaniałych osiągnięć kobiet w Polsce Ludowej Eugenia Pragierowa oświadczyła:

Program naszych zadań, dyskutowany tutaj na kongresie, obejmuje najważniejsze zagadnienia z dziedziny praw politycznych, ekonomicznych, społecznych i kulturalnych.

Możemy śmiało twierdzić, że program ten stanowi istotną kartę praw kobiet, gwarantującą całkowite równouprawnienie kobiet, tak w prawodawstwie jak i w praktyce, bez różnicy ras, narodowości, wierzzeń i wieku.

Program obejmujący zadania prawa wyborczego czynnego i biernego, prawa do nauki, do pracy, do równej płacy za równą pracę, praw należnych kobiecie zameznej, kobiecie-matce, prawa do kwalifikacji zawodowej w odniesieniu do wszystkich zawodów z możliwością awansu, sieci urzędów społecznych — tworzy niewątpliwą podstawę, wokół której kobiety całego świata mogą znaleźć wspólny język i wspólnie dążyć do zrealizowania raz na zawsze dyskryminacji w zakresie praw kobiet, utraty i rozwinięcia praw już zdobytych.

Śladami ZPB im. Marchlewskiego

O zwycięstwo w walce z czasem

Jutro mija pierwsza dekada czerwca. W zakładach pracy, wśród kierownictwa, rad zakładowych i organizacji partyjnych wyniki pierwszej dekady czerwca staną się punktem wyjścia do głębokiej analizy własnej pracy, do wypracowania wniosków na najbliższą przyszłość.

Już bowiem pierwsza dekada tego miesiąca pozwala nam zorientować się w możliwościach zwycięskiego wykonania zadań całego miesiąca. Punktem honoru każdej załogi przedzie jest zwycięskie zakończenie zadań planu ostatniego miesiąca półrocza, ostatniego miesiąca drugiego kwartału.

Na III Konferencji Partyjnej, która odbyła się niedawno w Łodzi,

przedstawiciele przodujących zakładów bawelnianych ZPB im. Marchlewskiego mówili o walce całej załogi o przedterminowe wykonanie planu za pierwsze półrocze br. Wobec aktywnego zobowiązali się oni w imieniu swej załogi zadania te ukończyć na kilka dni przed terminem, a mianowicie — na przedziałni cienkiej do 24 czerwca, na średniej — do 26 bm., odpadkowej — do 24 bm., na tkalni — do 22 bm., a na wykończalni — do 24 bm.

Po przeprowadzeniu dokładnej analizy i zbadaniu wszystkich możliwości, załoga ZPB im. Marchlewskiego będzie walczyć nie tylko o realizację podjętego zobowiązania, ale również o wyprzedzenie powyższych terminów.

Weźmy przykład z tej ambitnej, ofiarnej załogi! Wszędzie — w każdym zakładzie, na każdym oddziale produkcyjnym istnieją w dalszym ciągu nie wykorzystane dotąd rezerwy, których ujawnienie i pełne wykorzystanie może pomóc załodze w jej walce o przedterminowe wykonanie zadań czerwca, drugiego kwartału i całego półrocza.

Odpowiedzialność za umożliwienie załogom tkackim i przedziałniczym osiągnięcia powodzenia w tej walce ciąży na kierownictwie technicznym, na dyrekcjach i radach zakładowych. Wielkie zadania również mają tu do spełnienia fabryczne organizacje partyjne.

Czasu do końca czerwca zostało już niewiele.

Najwyższa pora, by każdy tkacz i przadzka, każdy maister i brzydysta, każdy kierownik oddziału, grupowy partyjny i maż zaufania dokładnie zbadali wszystkie możliwości skrócenia terminów zakończenia walki o plan czerwca, kwartału i półrocza.

Jak wskazują już dziś przykłady wielu zakładów przemysłu bawelnianego — te możliwości istnieją w każdej fabryce.

Jedynie w ten sposób załogi będą mogły odnieść pełne zwycięstwo w walce z czasem. A to zwycięstwo oznacza dla naszego kraju dodatkowe setki tysięcy metrów tkanin i kilogramów przędzy wyprodukowanych przed terminem.



Tydzień Straży Pożarnej

W niedzielę 7 bm. w wielu punktach miasta odbyły się pokazy sprawności łódzkiej straży pożarnej.

Oto na jednym z placów zademonstrowano ratowanie mieszkańców z „płonącego” domu — przy pomocy specjalnych worków ratowniczych.



Ze świata

PRAGA. — Dnia 7 bm. odbyła się we wsi Lidice uroczystość żałobna w związku z 11 rocznicą barbarzyńskiego zburzenia tej wsi przez najeźdźców hitlerowskich.

Dzięki władzy ludowej, dzięki opiece partii komunistycznej i rządu czechosłowackiego, budują się nowe Lidice — wspaniała wieś socjalistyczna.

KARACZI. — Dziennik „Imroz” donosi o niezwykle ciężkiej sytuacji żywnościowej we wschodnim (hinduskim) i zachodnim (pakistańskim) Bengalu oraz w hinduskim stanie Assam.

W wielu okręgach stanu Assam ludność zmuszona jest odżywiać się trawą i liśćmi. Są liczne wypadki głodowej śmierci. Tysiące ludzi zębrzą na ulicach.

PARYŻ. — W niedzielę 7 bm. rozpoczęły się w Paryżu obrady XXIX Zjazdu Powszechnego Konfederacji Pracy (CGT). Na zjazd przybyło 2500 delegatów.

Z perspektywy dziesięciolecia

Głębokie pragnienie walki przeciw okupantowi, walki u boku potężnego sojusznika i przyjacielu Polski — Związku Radzieckiego, zrodziło w 1943 roku Związek Patriotów Polskich. ZPP objął swym zasięgiem ponad półmilionową rzeszę Polaków, przebywających na emigracji w ZSRR.

Inicjatywa utworzenia tej organizacji, podjęta przez najlepszych patriotów polskich z komunistami na czele, mogła być szybko i sprawnie urzeczywistniona dzięki poparciu radzieckich organów kierowniczych, dzięki osobistej pomocy i osobistej trosce, okazanej przez Wodza narodu radzieckiego — Józefa Stalina.

Działalność ZPP była bardzo szeroka. Obejmowała ona organizowanie pomocy socjalnej, organizowanie polskiego szkolnictwa, opiekę nad dziećmi, akcję wydawniczą, organizowanie życia kulturalnego, przede wszystkim zaś organizowanie i dywizji, a później i Armii Polskiej w ZSRR.

Przed dziesięcioma laty, 9 czerwca 1943 roku, zebrał się w Moskwie Pierwszy Zjazd Związku Patriotów Polskich. Zadaniem Zjazdu było opracowanie planu politycznej ZPP, jak również planu formy ideowej polskich jednostek bojowych, walczących u boku Armii Radzieckiej. Zjazd wysunął postulaty, które leżą u podstaw nie tylko działalności wieloletniej ZPP, ale stanowiły także kamień węgielny naszego zwycięstwa nad hitleryzmem, a dziś stanowią kamień węgielny naszego ludowego państwa.

Podstawowe postulaty brzmiały: niepodległość, przejęcie władzy przez lud pracujący, wieczna przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, granica Polski na Odrze i Nysie.

Na czele Związku Patriotów Polskich, jako przewodnicząca Zarządu Głównego, stanęła znana pisarka i pionierna patriotka polska — Wanda Wasilewska. Głównym ideologiem, teoretykiem, twórcą platformy politycznej i autorem szeregu artykułów o prawach Polski do Ziemi Zachodnich był Alfred Lampe, wielki patriota, komunist, długoletni więzień sanacji, członek kierownictwa KPP i aktywny organizator emigracji polskiej w ZSRR.

Linia polityczna, wytyczona przez Pierwszy Zjazd ZPP okazała się słuszną. Wyniki tego Zjazdu udrożyły Związek Patriotów Polskich do tej samej walki, którą toczył w kraju Front Narodowy pod przewodnictwem PPR, pod przewodnictwem Bolesława Bieruta. Dziś, z perspektywy dziesięciolecia, możemy w pełni podziwiać słuszną ocenę sytuacji i słuszną wytyczoną przez Zjazd linię. Ocenę i wnioski, które dać może tylko oparcie się o marksistowską teorię i marksistowskie rozumowanie.

Dziś, z perspektywy dziesięciolecia, możemy w pełni ocenić wielką rolę, jaką odegrał i Zjazd ZPP w walce o zbudowanie Polski socjalistycznej.

Jak grzyby po deszczu wyrastają nowe porty

„Zwiększyć w przybliżeniu dwukrotnie zdolność przepustową portów rzecznych. Zakończyć pierwszy etap pracy przy budowie i rekonstrukcji portów w Stalingradzie, Saratowie, Kujbyszewie, Ulianowsku, Kazaniu, Gorkim, Jarosławiu, Molotowie, Omsku, Nowosybirsku, Chabarowsku, Osietrowie, Kottlasie i Pieczorze. Wyposażyć główne porty w urządzenia zapewniające wysoki stopień mechanizacji“.

Tak głosi dyrektywa XIX zjazdu partii w sprawie piątego planu pięcioletniego. Celem zrealizowania tego wskazania partii na Woldze rozwinęły się rozległe prace.

NIEJEDEN człowiek zdziwi się, gdy się dowie, że nowy port rzeczny w Kazaniu budowany zostanie prawie u podnóża miejskiego Kremla: przecież obecnie jest tam ład! Koryto Wołgi od dawna już cofnęło się od Kazania, jak cofa się od niektórych innych nadwożańskich miast. Uplynie kilka lat i posłuszna woli człowieka radzieckiego Wołga znów podejdzie ku nabrzeżom tych miast. Utworzony zostanie jednolity głębokowodny system transportowy europejskiej części ZSRR, przewidziany w dyrektywach XIX zjazdu partii w sprawie piątego planu pięcioletniego.

Zamieszczamy poniżej doniesienia o budowie nowych portów rzecznych nad Wołgą. Każdy z nich — to skomplikowany kompleks urządzeń. Porty wyposażone zostaną w najnowocześniejszy sprzęt techniczny. Wszystkie prace załadunku i wyladunku statków odbywać się będą bez dotknięcia ręki człowieka. Zarówno dla pasażerów, jak i dla personelu obsługującego, będą stworzone wszystkie wygody.

Na brzegu Wołgi

NA początku zimy po nadbrzeżnych polach Wołgi swobodnie hulał wiatr, unosząc tumany śniegu, nawiewając ogromne zaspasy. Lecz oto przybyli budowniczo i w krótkim czasie wyrosły tu: tartak i warsztat ślusarski, wielki warsztat mechaniczny, kuźnia, garaż, składy materiałów i paliwa, biuro odcinka budowlanego. A nie opodal zaczęto wznosić domy mieszkalne.

Na wiosnę rozwinęło się tu budownictwo centralnego odcinka ładunkowego nowego Jarosławskiego Portu Rzecznego.

Port będzie posiadał wzorowe gospodarstwo magazynowe. Terminy za-

ładunku i wyladunku zredukowane zostaną przeciętnie 3,5 raza.

Pasażerski odcinek portu budowany zostanie w drugim etapie. Jeszcze bardziej upekny na nabrzeżu Jarosławia. Zamiast licznych debarkadów pojawi się jedno cumowisko, za którym będzie szeroki peron. W jego centrum budowany zostanie piękny trzypiętrowy budynek dworca pasażerskiego, zaś w górę zbocza — granitowe schody.

Tam, gdzie było pustkowie

MIEDZY dworcem kolejowym a osadą Nowo-Tatarską rozpościera się rozległe pole. Długo stało ono pustką, bowiem w czasie wezbrania wód Wołga zalewała je. Stąd do rzeki jest około dwóch kilometrów. Tu oto, na suchym miejscu, buduje się właśnie jeden z największych portów wołańskich — Port Kazański. Będzie to wielki nowoczesny port rzeczny, wyposażony w najnowszą potężną technikę. Wiodące ku nowemu portowi nabrzeże weźmie swój początek przy murach Kazańskiego Kremla.

Na placu rozwinęły się prace budowlane. Utworzono bazę wytwórczo-techniczną, zbudowano mieszkalnia dla robotników, magazyny, warsztaty mechaniczne, garaże.

Zniknie ręczna praca

OZWIENIE i gwar panują w okresie nawigacji na nabrzeżu Wołgi, gdzie znajduje się Kujbyszewski Port Reczny. Do przystani przybijają dziesiątki wołańskich i kamskich statków. Dniem i nocą porusza się się wysięgniki żurawi elektrycznych i parowych, taśmy przenośnikowe.

Jeszcze większe ożywienie zapanuje w porcie po jego całkowitej przebudowie.

Prace w dziedzinie przebudowy portu już rozpoczęto, umożliwi ona całkowite wyczerpanie ręcznej pracy przy załadunku i wyladunku statków; zniknie zawód ładowacza, który na przestrzeni wielu dziesięcioleci był nad Wołgą najbardziej masowy.

Stalowe cumowisko

NOWY Saratowski Port Reczny — budowa piątej pięciolatki — posiadać będzie zmechanizowane cu-

mowiska z potężnymi dźwigami bramowymi, wielometrowymi przenośnikami taśmowymi i najnowszymi ładownikami automatycznymi. Do portu prowadzić będzie kilka autostrad i linia kolejowa, wokół zaś wyrosną bloki domów mieszkalnych dla żegludowców. Na czele młodej załogi budowniczych stoją inżynierowie, którzy przeszli szkołę budowy Dnieprostraju i Kanalu Wołga-Don.

Na wiosnę zaczęto oczyszczać plac dla namulania ziemi. Obecnie buduje się oddział konstrukcji żelbetonowych, domy mieszkalne.

Montażowcy zakończyli swą pracę na miesiąc przed terminem, po czym rozpoczęto wbijanie płyt stalowych. Każdy pał stalowy — to wieczyste ogniwo czołowego cumowiska portu. W cumowisku tym — 1.400 ton stali.

W Stalingradzie obradował sejm historyków polskich

W Stalingradzie odbył się Ogólnopolski Zjazd Członków Polskiego Towarzystwa Historycznego, poświęcony analizie naukowej początków przemysłu i klasy robotniczej w Polsce.

W toku obrad, którym przewodniczył członek Prezydium PAN, prof. dr Tadeusz Manteuffel, pierwszy referat, poświęcony opartym na nauce marksizmu — leninizmu zagadnieniom metodologii badań nad początkami przemysłu i klasy robotniczej w Polsce XVIII i XIX wieku, wygłosiła prof. dr Natalia Gąsiorowska. Prelegentka stwierdziła, że jedynie zastosowanie metodologii marksistowskiej w badaniach naukowych pozwoli nadać naszej historiografii charakter prawdziwie naukowy.

Następne referaty i dyskusja poświęcone były wynikom dotychczasowych



JAN CZEKAJSKI: Jeżeli otrzymał Pan nakaz pracy na stanowisko podmajstrzego, a więc jeżeli pracował Pan razem z majtrem — premia należała się już od początku podjętej pracy, a nie dopiero po ośmiu miesiącach. Natomiast co do wysokości premii, którą Pan kwestionuje — roszczenie jest nieuzasadnione, gdyż należy się 80 proc. od procentu premii majstra, ale obliczonej z zarobku Pana.

JANINA SKALBANA: Pracownik ma prawo do dodatku mlecznego dla dzieci, jeżeli zarobek jego nie przekracza 900 zł miesięcznie, przy czym wiek dzieci nie może przekroczyć 7 lat. Jeżeli więc zarobek Pani męża nie przekroczył wspomnianej sumy, a dziecko nie ma jeszcze 7 lat — należy się dodatek mleczny. Wysokość tego dodatku wynosi po 10 złotych na dziecko.

Tematyce tej poświęcone były referaty:

„Formowanie się klasy robotniczej i powstanie przemysłu w Łodzi“ wygłoszony przez prof. dr Gryzelę Misalową, referat mgr Waclawa Długoborskiego z Poznania na temat: „Wybrane zagadnienia z dziejów przemysłu i klasy robotniczej na Górnym Śląsku“ oraz referat dr Jana Pazdura z Kielc — „Zagłębie Staropolskie w pierwszej połowie XIX wieku“ i mgr Lepkowskiego — „Specyfika formowania się klasy robotniczej w wielkim ośrodku miejskim“ (Warszawa w latach 1815 — 1860).

W dyskusji wiele ciekawych, opartych na własnych badaniach, przyczynków i uzupełnień wnieśli nie tylko członkowie Polskiego Towarzystwa Historycznego — w znacznej części młodzi naukowcy — ale także znawcy i miłośnicy historii prowadzący samodzielnie badania nad przeszłością niektórych regionów. Z uwagą słuchano m. in. wypowiedzi byłego górnika, nauczyciela historii w Szkole Górniczej Alfonsa Kopii, który przedstawił niektóre przyczynki do dziejów górnictwa w Tarnowskich Górach.

W ramach Zjazdu odbyło się walne zebranie członków Polskiego Towarzystwa Historycznego, na którym dokonano wyboru nowych władz Towarzystwa z prezesem prof. dr Natalią Gąsiorowską na czele.

Wies pamiętająca XII wiek Interesujące badania w Czarnocinie

Ekspedycja etnografów łódzkich działająca z ramienia Muzeum Etnograficznego w Łodzi pod kierownictwem dr Krzysztofa, kontynuuje podjęte w r. ub. badania nad kulturą materialną na terenie wioski Czarnocina, odległej o 36 km od Łodzi. Czarnocina jest starą wsią, istniejącą prawdopodobnie od XII wieku. Przedmiotem zainteresowań etnografów jest m. in. osadnictwo i budownictwo wiejskie na obszarze Czarnocina i wio-

sek okolicznych, dzieje Czarnocina, podział klasowy ludności, jej zróżnicowanie i narastanie konfliktów klasowych.

W roku bieżącym etnografowie kontynuują swoje obserwacje i badania Czarnocina oraz jego okolic. W dalszym ciągu dokonywana jest przez nich dokumentacja miejscowych okazów starego budownictwa drewnianego. Sporządzane są fotografie, rysunki i plany archaiczne urządzeń wewnątrz starych budynków gospodarczych.



Usiadł przy niej na łóżku i kilkakrotnie próbował zagadać. Czuł jednak wzrastające wzruszenie i żal nad samym sobą. Jednocześnie bliskość gorącego ciała żony, drganie jej szłochu pod skórą — działały na niego coraz silniej. Położył się obok niej na łóżku.

Zrobiło się już prawie ciemno, kiedy krótkotrwała harmonia prysła, jak zwykle przyskają więzy wielokrotnie nadwężane.

Staśka wybuchnęła płaczem, zwymyślała go, że nie zmył po sobie naczyni. Michał wściekł się i znów zapanowało pomiędzy nimi wrogi milczenie, przerywane tylko histerycznym szlochaniem Staśki.

Michał obiecywał sobie, że tym razem nie ucieknie z domu i przetrzyma wszystkie, choćby najbardziej przykre zaczepki żony. Ogarniał go dziwny upór, który umacniał w nim wolę postępowania według słusznej — jego zdaniem — linii, wbrew wszystkim trudnościom zewnętrznym. Upór ten dodawał mu energii i wytrzymałości. Gorzej było ze spokojem, z warunkami pracy. Mimo że wszystko kipiało w nim z rozżalenia, siadł przy stole, zapalił światło i nastawiwszy radio na ja-

ką lekka muzyczkę, wziął się do rysowania. Próbował rzutu z jednej strony, z drugiej, marszczył czoło, przygryzał wargi, powoli smarował gumką.

Staśka przekonana była, że to rysowanie jest przeciwko niej. Nigdy tego nie robił. Zawładł się, żeby pokazać, że ona go nie nie obchodzi. Toteż przeskadzała mu jak mogła.

A Michałowi szło rzeczywiście nie sporo. Nie umiał wyrysować na papierze tego, co nosił w myśli. Rysunki techniczne i warsztatowe znał tylko z widzenia. Namęczył się, wreszcie machnął ręką. Nie, z tym nie pójdzie do Gajdzika. Trzeba będzie to wypróbować samemu. Około dwunastej czy pierwszej, zmęczony i niezadowolony, poszedł spać. Przed snaniem, zgasiwszy światło, stwierdził, że tylko w jednym oknie na całej Pohulance pali się jeszcze. Było to okno Kaczora.

VIII

Kaczor miał podobny kłopot jak Michał.

Sprawa spawania w pionie przestrzennych sekcji Lewantów nie dawała mu

92) spokoju. Sekcje te trzeba było zacząć już jutro, a tu zasadnicze trudności nie zostały dotychczas rozwiązane. Z jednej strony, jak to ustalili z mistrzem kadłubowni, Kochanym, nie mieli na tyle dobrych spawaczy, ażeby można było całkowicie polegać na ich pracy. Spawaczy przyjmowano przeważnie nowych, stosownie do zwiększającego się zakresu robót. W większości byli to młodzi chłopcy ze szkół przysposobienia, którzy przeszli zaledwie kilkumiesięczny kurs spawania bezpośrednio na stoczni. Mogli się w przyszłości podciągnąć; ale przy pionie byłyby idealne aparaty spawalnicze. Niestety, nie posiadano ich. Poza tym w jednym z drugim wypadku zostałyby unieruchomione suwnice dla podnoszenia sekcji w toku pracy. A to przecież oznacza poważne zahamowanie innych robót. Cała ta sprawa leżała staremu najbardziej na wątrobie.

Kaczor przyzwyczajał się siedzieć nocami. Wracając ze stoczni późno. Już po godzinach pracy miał tam tysiące spraw i spotkań z ludźmi, zebrani i narad. W domu gotował sobie obiad wraz z kolacją, zapalał lampkę - grzybek, chroniącą oczy od blasku i zakładając druciane okulary, których nie wiadomo czemu wstydył się zawsze za dnia, rozkładał „Materiały do studiowania krótkiego kursu WKP(b)“ czy „Zagadnienia leninizmu“. Stary nie krepował się korzystając z najbardziej popularnych tekstów. Miał własną metodę pracy, polegającą na studiowaniu najpierw najprzystępniejszych wykładów i broszur, a później, po zrozumieniu terminów i pojęć, na wielokrotnym czytaniu tekstu.

Wszystkie okrucy swej teoretycznej wiedzy o świecie zdobywał dość późno, w okresie długoletniego odsiadania sanacyjnych wyroków. Tam, w Rawiczu i Wronkach, zdobył pierwsze podstawy marksizmu i wiedzy ogólnej. W rodzinnej wsi podkrakowskiej chodził przez parę miesięcy do galicyjskiej szkółki podstawowej, w przerwach między pasieniem krów i terminatorką u kowala. Du-

żo nauczyło go życie, czynna praca w ruchu. Jak mógł, tak wykorzystywał lata przymusowej bezczynności w celi. Ale prawdziwy czas nauki przyszedł równocześnie z czasem roboty i nie było w tym dla Kaczora nic dziwnego, mimo że umysł jego już z trudem porał się z książkami, ekonomią i dialektyką, pamięć częściej słabsza. Toteż z zazdrością spoglądał na uczniów szkół przemysłowych, roztrzępanych w popielatych przybrudzonych czapkach, których młodość przechodziła między pracą na stoczni a szkołą i sportem.

Kaczor przyzwyczaił się siedzieć nocami. Wracając ze stoczni późno. Już po godzinach pracy miał tam tysiące spraw i spotkań z ludźmi, zebrani i narad. W domu gotował sobie obiad wraz z kolacją, zapalał lampkę - grzybek, chroniącą oczy od blasku i zakładając druciane okulary, których nie wiadomo czemu wstydył się zawsze za dnia, rozkładał „Materiały do studiowania krótkiego kursu WKP(b)“ czy „Zagadnienia leninizmu“. Stary nie krepował się korzystając z najbardziej popularnych tekstów. Miał własną metodę pracy, polegającą na studiowaniu najpierw najprzystępniejszych wykładów i broszur, a później, po zrozumieniu terminów i pojęć, na wielokrotnym czytaniu tekstu.

Podparty żyłastą pięścią, w króliczym kaftanie, narzuconym na ramiona, odczytywał półgłosem:

Reorganizacja sklepów ZSS poprawi ich zaopatrzenie

Więcej miejsca — to więcej towarów

Wszyscy wiemy, ile czasem trzeba się nachodzić po sklepach, by dostać odpowiedni rozmiar spodni, sukienkę w jakimś ładnym fasonie, płaszcz w kolorze, jaki nam się najbardziej podoba...
— Przyczyną niepełnego zaopatrzenia sklepów nie był brak towarów — mówi dyrektor Zakładu Obrotu Artykułami Przemysłowymi ZSS, ob. Siwecki. — Miasto na-

sze bowiem jest w niektóre artykuły lepiej zaopatrzone niż np. Warszawa. Pracę utrudniało tylko to, że sklepy przemysłowe ZSS prowadziły jednocześnie sprzedaż kilku rodzajów artykułów, np. konfekcji męskiej, damskiej, bielizny i obuwi. Ponieważ sklepy łódzkie nie są zbyt duże, nie można było rzucić od razu na półki odpowiedniego asortymentu wszyst-

kich towarów. I to jest jedną z głównych przyczyn, że w sklepach nie zawsze znajduje się pełny asortyment artykułów. Wskazywali na to zresztą już od dłuższego czasu sami klienci...

Chodząc po mieście, możemy się przekonać, że ZSS przystąpił już do usuwania tych błędów w organizacji dystrybucji.

Np. przy ul. Piotrkowskiej 124 (róg Nawrot) znajdował się w bardzo małym pomieszczeniu sklep sportowo-obuwiany. Zastawiony skrzynkami itd. z trudem mieścił klientów. Obecnie sklep ten przeniesiono do obszernego pomieszczenia przy ul. Piotrkowskiej 122, a w opróżnionym lokalu urządzono potrzebny w tym punkcie sklep guzikarski.

Podobnie nie można zaopatrzyć w pełen wybór towarów domu konfekcyjnego przy ul. Piotrkowskiej 43, w którym sprzedaje się odzież dla mężczyzn, kobiet i dzieci. Prawdopodobnie jeszcze w bieżącym tygodniu sklep ten przekształci się w „dom mody męskiej”, w którym można będzie otrzymać wszystko — od męskiego futra aż do spinek do kozułek.

Przy ul. Piotrkowskiej 41 znajdował się sklep papirniczo-zabawkarski. Nie był on tam potrzebny, gdyż naprzeciw znajdował się taki sam sklep MHD. Zlikwidowano więc tu sprzedaż zabawek i papeterii, a obecnie in tym lokalu mieści się sklep dziewiarski.

Porównując wykonanie planów w poszczególnych branżach w drugim kwartale z tym samym okresem ubiegłego roku, można zauważyć, że w dziale konfekcji wzrosło ono o 19,9 proc., w dziale artykułów chemicznych — o 28 proc., a w dziale artykułów gospodarstwa domowego — o 29 proc.

Świadczy to o wzroście zapotrzebowania na wymienione towary. Pragnąc zaspokoić potrzeby konsumentów, ZSS Artykułami Przemysłowymi zamierza w bieżącym roku uruchomić jeszcze 18 sklepów. Pięć z nich otworzy się jeszcze w czerwcu.

Projektuje się także znaczną rozbudowę otwartego przed kilku miesiącami domu konfekcyjnego przy ul. Piotrkowskiej 53. Będzie on w sumie posiadał około 1.000 metrów kwadratowych powierzchni, co umożliwi zaopatrzenie sklepu w olbrzymi wybór artykułów. Dalszy dom konfekcyjny powstanie w Łodzi na Placu Reymonta.

Otwierając nowe sklepy ZSS uwzględniła obecnie głównie potrzeby przedmieść. W miarę możliwości otwierane będą sklepy w miejscach najbardziej dogodnych dla mieszkańców poszczególnych dzielnic.

„Przebranżowienie” sklepów ZSS i rozbudowa ich sieci przyczynią się niewątpliwie do lepszego zaopatrzenia miasta w towary. Reorganizację tę jednak trzeba przeprowadzać systematycznie w dalszym ciągu, gdyż dotychczas objęta ona tylko 6 sklepów. W. U.

Tydzień Straży Pożarnych



Postępowanie się gąśnicą nie powinno stanowić trudności absolutnie dla nikogo. Nawet dla najmłodszych. Jak widać na zdjęciu, małe dziecko daje sobie do skonału z nią radę. A może wkrótce zasili on któryś z łódzkich oddziałów straży?...

skonału z nią radę. A może wkrótce zasili on któryś z łódzkich oddziałów straży?...



Spójrzcie tylko, jak obojętnie zabierają się do pracy! W mig rozwinęły gumowy wąż. Coraz więcej mamy takich kobiet w łódzkiej straży.

Fot. Szarfharc



Łódź posiada

najlepszą aptekę w Polsce
Jest nią placówka nr 12

Aptek jest w Polsce bardzo wiele. Ich pracownicy robią wszystko, by jak najszybciej i najlepiej obsłużyć klientów. Na pewno jednak zainteresuje naszych Czytelników, która apteka jest w Polsce najlepsza? Otóż jest nią apteka społeczna nr 12 w Łodzi, przy ulicy Przejazd 59. Zajęła ona bowiem pierwsze miejsce we współzawodnictwie krajowym między aptekami, za co otrzymała propozycję przechodni od Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia. (z)



Pomóżcie nam!

Rezebrano nam cały dom do parteru. Okazuje się jednak, że niewłaściwie przystąpiono do remontu. Wskutek tego dom stoi nie zabezpieczony przed zmianami atmosferycznymi, a deski, cement i inny materiał niszczy się podczas deszczu.

Niszczy się też i nasza cierpliwość. Wszelkie dotychczasowe próby pozostają bez skutku.

O skuteczną interwencję proszą Komitet Domowy i lokatorzy posesji przy ul. Żeligowskiego 44

Okólniki sobie i one sobie...

Dnia 3 bm., o godz. 16 wszedłem do sklepu MHD nr 5 (ul. Nowomiejska 10) po 1 kg dorsza. Jestem 66-procentowym inwalidą, okazałem le gitymację, prosząc o załatwienie mnie poza kolejną, gdyż nie mogę długo stać. Jedną ze sprzedawczyń, zajęta pilnie... rozmową, uważała za wskazane „odkomenderować” mnie na koniec kolejki.

Na moje prośby, że powinienem korzystać z praw przysługujących inwalidom, ani ta, ani druga sprzedawczyni zupełnie nie reagowały. Po coś więc są okólniki, skoro w ten sposób są „przestrzegane”? Okazuje się, że okólniki sobie i ekspedientki... sobie.

Podaję świadków: Róża Urbaniak, Stoki, ul. Szczytowa 1a, Stanisław Rogózki, ul. Nowomiejska 6.

Jan Janszewski
Łódź, ul. Jasna 16a.

Na wypranie bielizny czy ubrania trzeba jeszcze dość długo czekać ale już wkrótce...

W najbliższych dniach związek branżowy usług różnych uruchamia dwa nowe punkty przyjmowania bielizny i odzieży do prania zwykłego i chemicznego. Punkty te mieszczą się przy ul. Piotrkowskiej 88 i 223.

Tymczasem termin prania jest jeszcze dość długi, bo wynosi trzy tygodnie. Ale już jesienią będzie o wiele krótszy, bowiem spółdzielcze pralnie przygotowują nowy, duży oddział produkcyjny przy ul. Łagiewnickiej 257. Oddział ten zwiększy możliwości produkcyjne pralni o 100 proc. (z)

Uwaga, maturzyści!

Nie przeoczcie terminu składania podań na wyższe uczelnie

Kandydaci na I rok studiów do szkół wyższych na rok akademicki 1953-54 powinni w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 czerwca 1953 r. złożyć podania o przyjęcie na studia wyższe w powiatowych, miejskich czy dzielnicowych komisjach

rekrutacyjnych przy właściwych radach narodowych.

Kandydaci ubiegający się o stypendium względnie miejsce w domu akademickim powinni do podań dołączyć oddzielne prośby o przyznanie stypendium względnie miejsca w domu akademickim. Prośby te powinny być udokumentowane zaświadczeniami o stanie majątkowym rodziców czy opiekunów.

„Zaczęło się nad morzem” (64)



— Nie martw się, kochana, znajdziesz go. Na pewno!...
— Bartczakowa, jak tylko umiała, serdecznie pocieszała strapioną i zrezygnowaną Janke.
— Ot, poszłaś na narty... W takich smutnych chwilach rozrywka dobrze robi...



No cóż, nie można przecież wiecznie się martwić. Tymbardziej, że piękne słońce i jeszcze piękniejszy śnieg Szpindlerowego Młyna aż zapraszają wczasowiczów. Tylko przypiąć narty i — używaj dusza, ile zapragniesz!...



Janka nieźle jeździła na nartach, no, ale w takim wypadku nawet wytrawny narciarz nie utrzyma się na nogach. Bo gdy dziewczyna w najlepszym sunęła po puszystym śniegu, z boku najechnął ją rozpadający amator „białego szaleństwa”. W jednej sekundzie oboje leżeli w śniegu...

(D. c. n.)

O trzy minuty wcześniej



Z dniem 11 czerwca pociąg wyjeżdżający dotychczas o godz. 4.55 ze Skierniewic do Kozłówek zatrzymawać się będzie na przystanku w Zakowicach. W związku z tym wymieniony pociąg będzie odchodził o trzy minuty wcześniej. Przyjazd do Zakowic o godz. 5.47.

„Dom dziewiarski” przy ul. Stalina otwiera MHD

Około 20 bm. MHD uruchamia przy ul. Stalina 33 wielki Dom Dziewiarski. Będzie to sklep zaopatrzony w pełny asortyment artykułów dziewiarskich. (z)

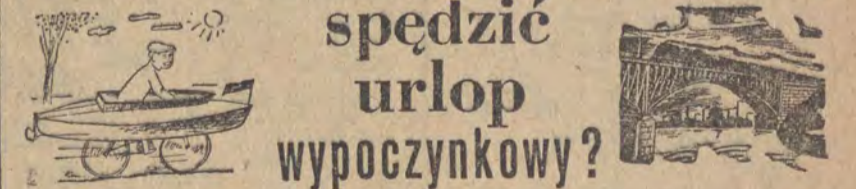
Studenci z Bystrzyckiej otrzymają urząd pocztowy

Dnia 11 bm. studenci mieszkający w osiedlu akademickim przy ul. Bystrzyckiej otrzymają własny urząd pocztowo-telekomunikacyjny. Urząd ten czynny będzie w dni powszednie od godz. 8 do 11 i od 16 do 20, w niedziele i święta zaś od 9 do 11.

PRZED WYBÓREM „Wodna”

Trzyletnie Technikum Statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego przy ul. Zielonej 15a w Łodzi oraz Państwowe czteroletnie Liceum Bibliotekarskie w Łodzi przy ul. Bojowników Getta 15, przyjmują zapisy kandydatów.
Przysięże przedszkolanki kształci Liceum dla Wychowawczyń Przedszkoli w Łodzi przy ul. Roosevelta 11-13.
Do wszystkich tych szkół przyjmuje się młodzież, która ukończyła śledem klas szkoły podstawowej.

Jak można najprzyjemniej spędzić urlop wypoczynkowy?



Fundusz Wczasów Pracowniczych organizuje dla amatorów turystyki wczasy krajoznawcze w najpiękniejszych zakątkach naszego kraju.

A więc:
■ Na morzu — możecie spędzić tydzień czasu pływając na S-S „Pan

na Wodna” wzdłuż wybrzeża z Gdyni do Ustki oraz po Zatoce Gdańskiej.

■ Okolice nadmorskie — możecie poznać wędrując przez 14 dni po szlakach: wolińskim, kołobrzesckim i stawińskim. W czasie wycieczek przewidziane są przejazdy statkami. Uczestnicy mają zapewnione mieszkania w schroniskach PTTK lub domach wypoczynkowych FWP.

■ Nad pięknymi jeziorami — będąc dziećmi mieszkać i wędrować biorąc udział w wyprawie doliną wielkich jezior mazurskich oraz szlakami kanałów.

■ Szlak karkonoski. Kotlina kłodzka. Beskid Śląski

— oto tereny, które zapraszają amatorów wycieczek górskich. Jedną z tras przewiduje spływ tratwami po Dunajcu.

■ Kolarze posiadający własne rowery — mogą wziąć udział w wycieczkach rowerowych nad morzem, w Karpatach i w Sudetach.

Skierowania ulgowe na wczasy turystyczne wydają rady zakładowe, skierowania pełnopłatne (490 zł) można otrzymywać bezpośrednio w Biu rach Skierowań FWP we wszystkich miastach powiatowych. (z)

Rekord Polski Ciachówny Prywer osiągnął w kuli 15,91 m!

Na zawodach lekkoatletycznych w Warszawie Ciachówna pobiła rekord Polski w rzucie oszczepem kobiet, uzyskując wynik 45,06. W konkurencji mężczyzn Radziwonowicz uzyskał odległość 61,57. Bieg na 400 m wygrał Makomaski — 50,6.

Na zawodach lekkoatletycznych w Zgierzu Łodzianin Prywer uzyskał doskonały wynik w pchnięciu kulą. Osiągnął on 15,91 m.

Jest to najlepszy w tegorocznym sezonie wynik krajowy.

Tabele ligowe

I LIGA			
1. Unia (Chorzów)	9	17	24:9
2. Gwardia (Kraków)	9	15	20:9
3. OWKS (Kraków)	9	11	19:15
4. CWKS	9	10	18:13
5. Budowlani (Chorzów)	9	10	16:17
6. Gwardia (Warszawa)	9	9	10:15
7. Kolejarz (Poznań)	9	8	10:11
8. Ogniwo (Bytom)	9	8	12:14
9. Górnik (Radlin)	9	6	12:19
10. Budowlani (Opole)	9	5	14:21
11. Ogniwo (Kraków)	9	5	8:14
12. Budowlani (Gdańsk)	9	4	6:11

II LIGA			
1. Gwardia (Bydgoszcz)	10	16	23:12
2. Kolejarz (Warszawa)	10	14	24:9
3. Górnik (Wałbrzych)	10	13	17:16
4. Górnik (Bytom)	9	12	19:10
5. Ogniwo (Tarnów)	10	12	12:14
6. Włókniarz (Łódź)	9	11	22:10
7. Stal (Sosnowiec)	10	11	12:9
8. Lotnik (Warszawa)	10	11	15:14
9. Włókniarz (Kraków)	10	9	11:11
10. OWKS Bydgoszcz	10	8	10:15
11. Kolejarz (Leszno)	10	8	10:18
12. Gwardia (Kielce)	10	7	6:10
13. Spójnia (Warszawa)	10	3	10:30
14. Gwardia (Lublin)	10	3	5:18

RADIO

ŚRODA, 10 CZERWCA
14.10 Dla klasy III i IV — audycja słowno-muzyczna „Uczmy się śpiewać”.
14.30 Koncert orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej. 15.10 „Ajrán” — opowiadanie Sabahattina Alego z tomu pt. „Wrogowie”.
16.00 Wszelchnia Radiowa — kurs I. 44 Wykład z cyklu: „Historia Polski” pt. „Polska w latach okupacji”.
16.20 Koncert. 19.00 Książki, które na was czekają. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Charlie Mar” — odcinek opowiadania Gorkiego. 20.20 Koncert krakowskiej orkiestry. 21.32 „Słowniczek muzyczny” — audycja słowno-muzyczna. 22.00 Wszelchnia Radiowa — kurs II. 27 wykład z cyklu: „Nauka o świecie”. 22.20 Muzyka taneczna.

TEATRY

Nowy — „Opowieść o Turcji” — 19
F.n. Jaracza — „Sprawa rodzinna” — 19
Powszechny — „Dożywocie” — 19
Mały — niezyczny
Muzyczny — „Kraina uśmiechu” — 19.15
Arlekin — „Aladyn 1001” — 17

KINA

BALTYK — Pan Fabre — 15, 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — Program filmów dokumentalnych i kulturalno-osiawia. — 17, 18, 19, 20. Program dla najmłodszych: 15
1 MAJJA — O 6 wieczorem po wojnie — 18, 20. Program dla dzieci — 16.30
MŁODA GWARDIA — Bez adresu — 15, 18, 20
MUZA — Ciesarski piekarz I ser. — 18, 20
PIONIER — Strefa zachodnia — 17, 19
POLONIA — M. urwisy — 16, 18, 20
PRZEDWIOŚNIE — Zolnierz zwycięstwa I ser. — 18, 20. Program dla dzieci — 15
REKORD — Aktorka — 18, 20
ROMA — Niedźwicy I ser. 18, 20. Program dla dzieci — 16.30
SOJUSZ — Kariera w Paryżu — 18.30
SWIT — Express Moskwa — Ocean Spokojny — 18, 20
STYLOWY — niezyczne z powodu remontu
TATRY — Czarodziej Glinka — 15, 18, 20
WISLA — Człowiek bez jutra — 16, 18, 20
WŁOKNIARZ — Wielka przygoda — 16, 18, 20
WOLNOŚĆ — My urwisy — 16.30, 18.30, 20.30
ZACHĘTA — Zolnierz zwycięstwa II ser. — 18, 20. Program dla dzieci — 16
DWORCOWE — Nauka i technika 16.30. U brzegów Telegickiego Jeziora. Mi-strzowie szybkich wytopów. PKF 22-53 — 18, 17, 18, 19, 20, 21, 22
Uwaga! Przedprzedaż biletów normalnych do kin: „Baltyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włókniarz” i „Gdynia” prowadzi na dwa dni naprzód „Orbis”, ul. Piotrkowska 65, w godz. od 11 do 18.

WYSTAWY

Wystawa ku czci Feliksa Dziartyńskiego. Piotrkowska 230, otwarta oodinnie od 10 do 18 za wyjątkiem czwartków.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Pabianicka 56, Przejazd 59, Wołańska 37, Wschodnia 54, Limanowskiego 37 i Al. Kościuski 46.
Dyżur położniczo-ginekologiczny: dz. przez całą dobę dyżuruje szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

Szaryf mistrzowskie dla zwycięzców

II Spartakiada ZS Gwardia

Kraków zwyciężył w ogólnej punktacji Triumf kolarzy łódzkich na szosie

Na stadionie Włókniarza odbyło się uroczyste zakończenie wiosennej Spartakiady ZS Gwardia. Po defiladzie wszystkich uczestników Spartakiady odbyła się dekoracja szarfami mistrzowskimi zwycięzców w poszczególnych konkurencjach.

W punktacji ogólnej zwyciężył Kraków 142,5 pkt. przed Łodzią — 138, Wrocławiem 126,5, Warszawą — 125, Gdańskiem — 114,5, Bydgoszczą — 109,5 i Poznaniem — 102 pkt.

W ostatnim dniu Spartakiady rozegrano kolarski wyścig szosowy na dystansie 105 km z Łodzi przez Piotrków do Tomaszowa i z powrotem. W wyścigu wzięło udział 75 kolarzy. W drodze powrotnej, za Piotrkowem uformowała się czołówka, w której jechali: Ulik, Kłabiński, Liszkiewicz, Salyga i Jamroz. W tej kolejności piątka ta wpadła na metę. Wyniki: 1) Ulik (Łódź), 3:51:46, 2) Kłabiński (Warszawa) — w tym samym czasie, 3) Liszkiewicz (Łódź) — w tym samym czasie, 4) Salyga (Łódź) — 3:51:48, 5) Jamroz (Wrocław) — 3:51:52, 6) Woźniak (Bydgoszcz).

Wicczak (Wrocław) — 3 zwyc., 6) Szymczak (W-wa) 3 zwyc., 7) Rarow (Szczecin) 2 zwyc. i 8) Pac (W-wa) — 0 zwyc. W turnieju wzięło udział 49 szablistów.



Drużynowo zwyciężyła Łódź przed Warszawą i Wrocławiem.

W ostatnich konkurencjach turnieju szermierczego rozegrano floret kobiet i szabłą. We florecie startowały 34 zawodniczki. Zwyciężyła Skwarska (W-wa) — 8 zwycięstw przed Kwietniewską (W-wa) — 6 zwycięstw 3) Kwiatkowska (W-wa) 5 zwyc. 4) Popiel (Wrocław), 5) Pużyńska (Szczecin).

Tytuł mistrza ZS Gwardia w szabli zdobył Piątkowski (Warszawa), uzyskując w finale 6 zwycięstw. Wicemistrzem został Kuszewski (Wrocław) 5 zwycięstw. Łodzianin Czarniecki zajął trzecie miejsce. Czarniecki przegrał nieoczekiwanie z dużo słabszym od siebie Szymczakiem (W-wa) i z Piątkowskim.
Dalsze miejsca zajęli: 4) Mioduszewski (W-wa) — 4 zwyc., 5) Lud-

cięzarowiec przez przypadek — jak nazywał siebie Bronisław Stępień, znany w Łodzi doskonały lekkoatleta, a dzisiaj zbierający laury w dzwiganii ciężarów. Stępień zdobył tytuł mistrza ZS Gwardia w wadze koguciej i podjął próbę pobicia rekordu Polski. Próba nie udała się — Stępień nie utrzymał ciężaru, ale tym się nie zraził i jest przekonany, że niebawem „wycisnie” brakujące do nowego rekordu 2,2 kg.

Nie popisała się ekstraklasa

Gwardia (W-wa) — Kolejarz (P) 3:1

• Słaby mecz i słaby sędzia • Spotkania w II lidze stoją na wyższym poziomie

Meczem piłkarskim Gwardia (Warszawa) — Kolejarz (Poznań) zakończono II Spartakiadę ZS Gwardia. Była to jedyna okazja dla łodzian ujrzenia drużyn pierwszoligowych w walce o punkty mistrzowskie.

Niestety, publiczność spotkała srogiego zawód. Sam przebieg gry był mało ciekawy, poziom niski, a postawa sportowa niektórych zawodników pozostawiała wiele do życzenia. Ot, typowa walka o punkty. Pod koniec meczu doszło do zajścia, w wyniku którego sędzia usunął z boiska Hachorka (Gwardia).

Mecz stał na znacznie niższym poziomie niż oglądane w Łodzi spotkania drużyn II ligi. Nie świadczy to dobrze o poziomie naszej ekstraklasy.

Gdyby zawody prowadził nieco lepszy arbiter, mogłyby one wypaść nieco lepiej. Ale sędzia Kurek (Stalinogród) nie stanął na wysokości zadania. Popelniał on zbyt wiele błędów i to było powodem, że złośliwe faule mnożyły się, a pod koniec meczu gra stała się bardzo ostra.

W ogólnym przekroju spotkania Gwardia była lepsza i wygrała zasłużenie. Grała ona szybciej, zdecydowanie, walcząc twardo o każdą piłkę. Nie wysilano się na zawiłe kombinacje i dalekimi podaniami wysyłano w bój atak.

Kolejarz czynił wrażenie drużyny przemęczonej i grał jakby od niechęci. Atak liczył na Anioła, wierząc w jego przebojowość, ale Anioła był tak pieczołowicie pilnowany, że nie mógł przedostać się na wolne pole. Dwa razy dokonał tej sztuki, ale zatrzymali go beceremialnie rekoma obrońcy Gwardii.

Na tym polegał błąd taktyczny Kolejarza, bo gdy w II części meczu miał on zdecydowaną przewagę, atakował tylko środkiem boiska, zapominając zupełnie o skrzydłach. W tych warunkach niesposób było przedostać się pod bram-

kę, bo Gwardia mając zwycięstwo w kieszeni ściągająca do obrony obu łączników i stworzyła mur nie do przebycia. Głównym filarem tego muru był środkowy obrońca Maruszewicz.

Kolejarz przegrał wskutek słabej formy obrońców, którzy grali z jakąś dziwną nonszalancją (Tarka). Po pełniono tu szereg elementarnych błędów, których przeciwnik nie omieszkał wykorzystać. Pierwszą bramkę zawiął Paczkowski wypuszczając złapaną już piłkę. Ponowny strzał Olszewskiego ugrzązł już w siatce.

Pierwszą bramkę meczu uzyskał Kolejarz przez Kajdasza również w sposób dość przypadkowy: przejął on wykop bramkarza, zmylił Maruszewicza i Stefaniszyna i posłał piłkę do siatki. Gwardia uzyskała swą drugą bramkę również dzięki Olszewskiemu.

Dwusetna walka Niewadziła

Najlepsi pięściarze ZS Gwardia

Niestuszenie przyznano zwycięstwo Pińskiemu

W finale turnieju pięściarskiego o mistrzostwo II Spartakiady ZS Gwardia odbyło się tylko 9 walk. Nie doszło do skutku spotkanie w wadze piórkowej: Mocek (Poznań) — Napieralski (W-wa), a to z powodu kontuzji odniesionej przez Mocka (zamany palec). Tym samym Na pieralskiemu przyznano tytuł mistrza w.o.

Z 9 stoczonych walk, niektóre stały na niezłym poziomie. Jedną z lepszych walk stoczyli Rozpierski z Błaszowskim, Kudłack z Kosiekim i Szulc z Pińskiem. Nie obszono się bez omyłek sędziowskich. Do nich należy przyznanie zwycięstwa Pińskiemu, na które on w żadnym wypadku nie zasłużył. Szulc był bowiem lepszy w pierwszym starciu i wygrał trzecie, posyłając Pińskiego na deskę.

Wśród kart punktowych walki w wadze lekkiej znalazła się jedna przynajmniej zwycięstwo Kaflowskiemu. Jak to się stało? Przecież Konarzewski we wszystkich starciach miał przewagę i co do tego nie może być dwóch zdań. Błąd popełniony przez ringowego Kubiaka, który niezgodnie z przepisami przerwał walkę w wadze półciężkiej i spowodował porażkę Michałaka przez tech. k.o. już w I starciu — uzupełnia niedociągnięcia w sędziowaniu.

W wadze muszej tytuł mistrza zdobył Justka (Gdańsk), wygrywając jednogłośnie z Lakomym (Wrocław).

W wadze koguciej Rozpierski (Koszalin) był szybszy, więcej atakował, niż celniej i wysoko na punkty pokonał Błaszowskiego (Zielona Góra).

W wadze lekkiej Konarzewski (Koszalin) miał trudnego przeciwnika, Kaflowski (W-wa), walczył nieczysto, ustawicznie pchał, rzucał się jak szalony naprzód, raz nawet podczas próby takiego desperackiego ataku wyliczał za liny. Był zupełnie bez formy. Bezsportne zwycięstwo odniósł Konarzewski.

W wadze lekkopółśredniej Kudłack (Kraków) trafił na utalentowanego Kosiekiego (Zielona Góra). Walecząc z rozbitą ręką, Kudłack musiał dobrze popracować na zwycięstwo. Przyznano mu je jednogłośnie.

W wadze lekkosredniej Pińskiemu (W-wa) przyznano zwycięstwo nad Szulcem z Koszalina. Szulc był lepszy w I i III starciu, a w II Piński nie zarobił aż tyle punktów, żeby wygrać walkę.

W wadze lekkosredniej Krawczyk (Gd.) po nieciekawej walce pokonał na punkty Musiata (Kraków).
W wadze średniej Wisz (Rzeszów) stoczył dramatyczną walkę z Krausem (Kraków). Obaj byli błyscy nokautu. Podziwiać należy niezwykłą ambicję i wytrwałość rzeszowiaka. Piękny finisz zapewnił Wiszowi zwycięstwo i tytuł mistrza.

W wadze półciężkiej Biel (Kraków) z miejsca ruszył do ataku i kilka razy trafił celnie w prawą. Po jednym z takich ciosów Michałak (Gdańsk) zachwiał się. Sędzia Kubiak, nie wyciszając gdańszczanina, odesłał go do domu.

W wadze ciężkiej Niewadziła (Łódź) w swej jubileuszowej, dwusetnej walce, sprawił niespodziankę. Stosując dobrą taktykę, wygrał na punkty z Klimeckim (Wrocław). Niebezpieczna prawą Klimeckiego ani razu nie dotknęła szczęki Niewadziła.

Nowi Mistrzowie Sportu

Przewodniczący GKKF Reczek, zgodnie z regulaminem jednolitej klasyfikacji sportowej, nadał tytuły „mistrza sportu” 11 zawodnikom. Tytuł „mistrza sportu” otrzymali:

- w boksie: Stefanik Zenon (ZS Gwardia), Kruza Józef (CWKS), Drogosz Leszek (ZS Stal), Węgrzyński Bohdan (ZS Gwardia);
- w kolarstwie: Królak Stanisław (CWKS), Wilczewski Mieczysław (ZS Unia);
- w saneczkarstwie: Wojtyński Janusz (ZS Kolejarz);
- w strzelectwie: Kiereszińska Irena (ZS Włókniarz);
- w sporcie motoro-wodnym: Gajęcki Stefan (ZS Kolejarz), Chybowski Tadeusz (ZS Kolejarz);
- w szachach: Sliwa Bogdan (ZS Ogniwo).

Największa niespodzianka

Ligowcy z Opola pozbawili punktów CWKS

Największą niespodzianką niedzielnych spotkań o mistrzostwo I ligi piłkarskiej jest porażka CWKS w Opolu z Budowlanymi 2:3 (1:1).

Drużyna gospodarzy doskonale zagrała atak. Budowlani zdobyli prowadzenia ze strzału Mruczynskiego w 37 min. Tuż przed przerwą Jankowski zdobył wyrównującą bramkę, ale po zmianie boiska gospodarze uzyskali dwie dalsze bramki, których strzelcami byli Cichy i Kiliński. Na 3 min. przed końcem meczu Olejnik zdobył drugą bramkę dla CWKS. W KRAKOWIE OWKS wygrał z Górnikiem (Radlin) 3:1 (2:0). Bramki dla OWKS zdobyli: Plechaczek — 2, Bittner i Głajcar, dla pokonanych — Bożek.

Drużyna radlińska osłabiona brakiem Wiśniewskiego grała słabo. Jedyną bramkę zdobyli górnicy przy stanie 4:0, gdy wojskowi mając zapewnione zwycięstwo, zwolnili tempo gry.

W CHORZOWIE Budowlani przegrali z krakowską Gwardią 0:3 (0:0). Po bezbramkowej pierwszej połowie meczu Gwardia zmieniła tempo i uzyskała 3 bramki przez: Rogożę, Gamaję i Kościelnego. Budowlani nie wykorzystali w 48 min. rzutu karnego.

W BYTOMIU Ogniwo zremisowało z Budowlanymi (Gdańsk) 1:1 (1:1). Prowadzenie dla Budowlanych zdobył w 18 min. Miska, wyrównał w 35 min. Wiśniewski.

Obie drużyny nie wykorzystywały wielu okazji podbramkowych.

KRAKÓW. Ogniwo (Kraków) przegrało z Unią (Chorzów) 1:2 (1:1). Obie bramki dla zwycięzców zdobył Cieślak. Strzelcem honorowego punktu dla pokonanych był Wilczkiewicz. Sędziował Marcinkowski z Łodzi.

II liga piłkarska

W niedzielnych meczach piłkarskich o mistrzostwo II ligi notujemy niepowodzenia czołowych drużyn tabeli. Gwardia (Bydgoszcz) straciła punkt w Krakowie, utrzymując jednak pierwsze miejsce. Warszawski Kolejarz stracił znowu 2 pkt., przegrywając niespodziewanie z Lotnikiem. Niespodzianką jest również zwycięstwo Kolejarza (Leszno) nad Stalą (Sosnowiec).

Wyniki: Włókniarz (Kraków) — Gwardia (Bydgoszcz) 1:1 (0:0), Górnik (Wałbrzych) — Gwardia (Lublin) 3:1 (3:0), OWKS (Bydgoszcz) — Spójnia (Warszawa) 5:1 (3:0), Kolejarz (Warszawa) — Lotnik (Warszawa) 0:1 (0:0), Kolejarz (Leszno) — Stal (Sosnowiec) 1:0 (0:0), Gwardia (Kielce) — Ogniwo (Tarnów) 0:0.

Wycieczka do Tarnowa na mecz Ogniwo — Włókniarz

W niedzielę, 14 bm., PTTK organizuje wycieczkę autobusem do Tarnowa na mecz Ogniwo — Włókniarz. Informacje w PTTK, ul. Piotrkowska 70.

Pracownicy poszukiwani

Kettarki, overlocki, cewlarki zatrudni Spółdzielnia Inwalidów im. Byłych Wicelów Radoszcza w Łodzi, ul. Sienkiewicza 78. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr przy szpitalu, w godz. 8 — 14. Pierwszeństwo mają inwalidzi. 1494-K
Tkaczy na jedwab zatrudnia natychmiast Północno-Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział personalny, Łódź, ul. Wierzbowa 18. 1604-K



Łódzka młodzież szkolna serdecznie i entuzjastycznie powitała mistrza Europy w boksie, Stefanika i wicemistrza Węgrzyńskiego. Spotkanie odbyło się w MDK. Młodzie entuzjaści boksu obiegli po prostu mistrzów pięści, prosząc ich o autografi.

Na zdjęciu: Stefanik i Węgrzyński spełniają prośby młodzieży. Fot. — Ewa Szarfharc